

100 litrów środka do dezynfekcji rąk, 10 kombinezonów, 30 fartuchów, 10 okularów ochronnych, 2 tys. rękawiczek jednorazowych, 1,5 tys. masek FFP-2 i 2,5 tys. masek chirurgicznych - przekaże miasto Frankfurt słubickiemu szpitalowi.

2 listopada odbyło się cykliczne spotkanie (tym razem w formie wideokonferencji) władz Słubic i Frankfurtu, w którym uczestniczyła zastępca burmistrza Adriana Dydyna-Marycka i nadburmistrz Rene Wilke.

- Jednym z tematów była sytuacja słubickiego szpitala powiatowego, który decyzją wojewody stał się miejscem leczenia wyłącznie pacjentów z COVID-19 - mówi zastępca burmistrza Słubic. Adriana Dydyna-Marycka opowiedziała m.in. o tym, że szpital zwrócił się z prośbą do mieszkańców o pomoc, bo brakuje mu wielu rzeczy. W pomoc zaangażowały się zarówno organizacje pozarządowe jak również wiele osób. Gmina także kupiła m.in. środki czystości i artykuły spożywcze, o które prosił szpital.

Po tym spotkaniu pomoc postanowili też frankfurtczycy. - Szczególnie poprzez zamknięcie granicy na początku roku doświadczyliśmy tego, jaką wartość ma dwumiasto Słubice/Frankfurt nad Odrą - mówi nadburmistrz Rene Wilke. - Niesienie pomocy jest koniecznością, aby zapobiec cierpieniu ludzi w Polsce. Jest to też potrzeba płynąca z serca ponieważ dwumiasto żyje tak, w jaki sposób my je kształtujemy - podkreśla.